

Maria Sienko

Przestrzeń wolności i odpowiedzialności w pracy naukowo-dydaktycznej Władysława Szyszkowskiego

Władysław Szyszkowski pracował w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie od roku 1951¹. W 1957 roku został kierownikiem nowo utworzonego zakładu, a w rok później Katedry Metodyki Nauczania Literatury i Języka Polskiego. Działalność i osobowość Profesora miały niebagatelny wpływ na pracę naukowo-dydaktyczną katedry oraz na kształt nauczycielskich studiów polonistycznych.

Aby zobaczyć we właściwym świetle powojenne dokonania W. Szyszkowskiego, trzeba uświadomić sobie najpierw ciasne i niewygodne ramy, w jakich miała zmieścić się w czasach Polski Ludowej działalność polonistów uniwersyteckich, a zwłaszcza dydaktyków literatury. Należałoby ją określić mianem strategicznej dla zakładanego i rozwijanego w Polsce ustroju społeczno-politycznego. Sposób jego instalowania i utrwalania determinował bowiem bezprecedensowo styl uprawiania dydaktyki literatury oraz określał obszary koniecznego i specyficznego jej zaangażowania w zadania wychowania socjalistycznego, które stało się „odmianą polityki, prowadzonej za pomocą innych środków”². W interesującym nas tu obszarze polonistyki szkolnej miała to być indoktrynacja młodzieży osiągnana poprzez instrumentalizację literatury.

Już w 1945 r. starano się określić gotowość inteligencji do takich zadań, a właściwie druzgocącą diagnozą braku tej gotowości zmobilizować do koniecznej identyfikacji z dokonywanymi w kraju przeobrażeniami³. Mobilizacja ta rychło przerodziła się w obowiązek realizowania stalinowskiego marksizmu w nauce, kulturze i wychowaniu. W grudniu 1948 r. na Kongresie Zjednoczeniowym PPR i PPS zadekretowano bowiem, że podstawą ideologiczną wszelkich poczynań w każdej dziedzinie

¹ Refleksją naukową obejmującą okres pracy naukowej i dydaktycznej W. Szyszkowskiego po II wojnie światowej. Nie omawiam zatem jego znaczącego dorobku z okresu międzywojennego, który uwzględniam m.in. szkice: Z. Urygi, *Wspomnienie o Władysławie Szyszkowskim* „Polonistyka 1976, nr 1, s. 61–63, J. Starnawskiego, *Trud naukowy Władysława Szyszkowskiego* „Ruch Literacki” 1970, nr 6, s. 345–351, czy monografia Z. Budrewicz, *Czytanka literacka w gimnazjum międzywojennym. Geneza, struktura, funkcje*, Kraków 2003, s. 12, 32–34.

² Z. Mysłakowski, *Spór kompetencyjny o wychowanie*, „Nowa Szkoła” 1948, nr 5–6, s. 19.

³ Por. m.in. S. Żółkiewski, *Próba diagnozy*, „Kuźnica” 1945, nr 12, s. 1–2.

ma być marksizm-leninizm⁴. Ponieważ ogarniał on i tłumaczył wszystkie dziedziny życia, w każdej z nich wymagał konkretnego rozpracowania.

Dla środowiska polonistycznego znamienity pod względem realizacji wyżej wymienionych zadań był Zjazd Polonistów w 1950 r. W jego części naukowej poddano ostrej krytyce dotychczasowe metody badań literackich, określono aktualny etap walki o marksistowskie literaturoznawstwo, a „tradycjonalistycznym badaczom” oraz „zwolennikom eklektyzmu i ujęć kompromisowych” dowodnie wykazano, że marksizm to teoria, która jest „negacją” każdej dotychczasowej teorii. „Przewycięża ona i wyłącza” wszystkie inne⁵. „W części dydaktycznej – podkreślał dwadzieścia lat później Szyszkowski – rozprawiono się z dawniejszymi metodami nauczania szkolnego literatury, oceniając je głównie z punktu widzenia ideologicznego”, a referaty z tego zakresu „stanowiły ideologiczny i metodologiczny komentarz do programów z 1950 roku”⁶. Wpisywały się więc w taki styl uprawiania dydaktyki, który czyni z niej instrument bieżącej polityki oświatowej.

W jaki sposób w tak kształtującej się rzeczywistości powojennej miał się odnaleźć autor przedwojennego zarysu *Dydaktyki literatury*⁷, którego wyraźne poglądy na teorię kształcenia literackiego wywiedzione zostały z gruntownych studiów nad rozwojem i przemianami myśli dydaktycznej w zakresie nauczania literatury, z żywej orientacji w aktualnych polskich i zagranicznych doświadczeniach na tym polu, z gorących dyskusji nad różnymi koncepcjami i wizjami edukacji polonistycznej, jakie zaproponowano w dwudziestolecu międzywojennym, jak i z pogłębionej refleksji nad własną praktyką edukacyjną?

Wszystko, co dotąd stworzył, obciążone było według marksistowskich kryteriów oceny „tradycjonalizmem” i „burżuazyjnym pochodzeniem”, a więc zupełnie bezużyteczne w nowej sytuacji społeczno-politycznej. Teraz należało dorabiać się jakościowo odmiennej, wolnej od takich skażeń a służącej zwycięstwu socjalizmu marksistowskiej nauki, szkoły i dydaktyki literatury.

Unicestwienie „burżuazyjnej” teorii dydaktyki literatury oraz brak wypracowanego nowego zespołu naukowych sądów i przekonań na ten temat angażowały więc dydaktyków literatury w działalność, która sprowadzała się do przekładania nakazów polityki oświatowej na edukacyjny konkret.

Efektom propagowania zwulgaryzowanego marksizmu w kształceniu literackim i wychowaniu była przede wszystkim degradacja samej literatury pięknej, ale i zasadnicze zredukowanie jej zdolności autentycznego oddziaływania na uczucia czytelnika oraz kształtowania jego osobowości. Jednym zaś z zasadniczych składników przedwojennej teorii dydaktycznej W. Szyszkowskiego była, jak zauważył Zenon Uryga:

⁴ Por. M. Kierczyńska, *Marksizm-leninizm a praca polonisty*, „Polonistyka” 1949, nr 1, s. 1–4.

⁵ Zob. m.in. J.Z. Jakubowski, *Po Zjeździe Polonistów*, „Polonistyka” 1950, nr 3–4, s. 24–28.

⁶ W. Szyszkowski, *Nauczanie literatury w Polsce Ludowej*, [w:] *Metodyka nauczania języka polskiego w szkole średniej*, pod red. W. Szyszkowskiego i Z. Libery, Warszawa 1970, s. 37.

⁷ W. Szyszkowski, *Dydaktyka literatury*, [w:] *Encyklopedia wychowania*, t. II, Warszawa 1936, s. 300–315.

idea przetwarzania energii nagromadzonej w strukturze wytworów kultury w „energii osobowości ucznia”. Związek między wartością artystyczną dzieła i osobą odbiorcy był motywuem przewodnim jego myśli dydaktycznej i kryterium wartościowania rozmaitych stanowisk, niezależnie od starań o obiektywizm w ich relacjonowaniu⁸.

Nietrudno więc zrozumieć, że choć był zawsze otwarty na nowe koncepcje dydaktyczne, nie zaangażował się w dyskusje ideologiczne lat pięćdziesiątych⁹. Nie zaniedbał jednak pracy nauczycielskiej i naukowej. Jeszcze przed okresem bezwzględnej dominacji marksistowskiego literaturoznawstwa i marksistowskiej dydaktyki literatury opracował wspólnie z Franciszką Bielakiem i Arturem Bardachem pełny cykl wypisów dla klas VI–VIII szkoły podstawowej¹⁰, a kilka lat później przeprowadził gruntowną korektę dydaktyczną podręcznika historii literatury dla klasy IX¹¹. Nie zrezygnował też z poznawczego, jakby to określił Jan Polakowski¹², stylu uprawiania dydaktyki.

W okresie odwilży, kiedy kontestowano skutki marksistowskiej praktyki edukacyjnej – głównie poprzez krytykę efektów socjalistycznego wychowania młodzieży i narzędzi dydaktycznych, czyli podręczników do języka polskiego, W. Szyszkowski opublikował artykuł *Dwanaście lat nauczania języka polskiego w Polsce Ludowej*¹³. Zawarł w nim między innymi surową ocenę negatywnych skutków powojennego zwrotu ku historii literatury, ujmowanej płasko i schematycznie jako wyraz ideologii i odbicie stosunków społecznych.

W 1958 r. wziął udział w kolejnym Zjeździe Polonistów¹⁴. Odbył się on w dość specyficznych warunkach. Otóż, po październiku 1956 r. stalinowski marksizm zbankrutował, ale sam marksizm nie przestawał być ideologią oficjalną. Michał Głowiński, pisząc o polonistycznych drogach do niezależności, skonstruował: „każdy, jeśli chciał, mógł zajmować się [teraz – dod. M. S.] nauką o literaturze tak, jakby – mimo nie zawsze sprzyjających okoliczności – była domeną swobody”¹⁵. Takiej

⁸ Z. Uryga, *Wspomnienie...*, s. 62.

⁹ Dyskusje te charakteryzuję w książce *Polonistyka szkolna w gorsecie ideologii. Dyskusje wokół wychowania literackiego w latach 1944–1989*, Kraków 2002, s. 32–48.

¹⁰ F. Bielak, W. Szyszkowski, A. Bardach, *Czytanki polskie dla VI klasy szkoły powszechnej*, z. 1–3, Warszawa 1946–1948; ci sami, *Czytanki polskie dla VII klasy szkoły podstawowej*, z. 1–4, Warszawa 1947–1948; ci sami, *Czytanki polskie dla VIII klasy szkół powszechnych*, z. 1–3, Warszawa 1947–1948.

¹¹ K. Budzyk, Z. Libera, J. Pietrusiewiczowa, W. Szyszkowski, *Historia literatury polskiej dla klasy IX. Od początku piśmiennictwa do końca XVIII wieku*, Warszawa 1954.

¹² Zob. J. Polakowski, *O różnych stylach uprawiania dydaktyki literatury*, „Polonistyka” 1996, nr 2, s. 73–74.

¹³ W. Szyszkowski, *Dwanaście lat nauczania języka polskiego w Polsce Ludowej*, [w:] *Dziesięciolecie Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie 1946–1956. Zbiór rozpraw i artykułów*, Kraków 1957, s. 197–220.

¹⁴ Tu warto odnotować znamieny fakt, że W. Szyszkowski, który brał udział w II Ogólnopolskim Zjeździe Polonistów w Krakowie (1931 r.) i w Zjeździe Naukowym im. Krasickiego we Lwowie (1935 r.), nie został zaproszony na Zjazd w 1950 roku.

¹⁵ M. Głowiński, *Polonistyczne drogi do niezależności*, [w:] *Wiedza o literaturze i edukacja. Księga referatów Zjazdu Polonistów. Warszawa 1995*, pod red. T. Michałowskiej, Z. Golińskiego, Z. Jarosińskiego, Warszawa 1996, s. 31.

swobody nie mieli jednak dydaktycy literatury. W szkole nadal obowiązywał ideał wychowania socjalistycznego, a teoria kształcenia literackiego miała bardzo ograniczone i mocno kontrolowane pole własnego rozwoju. Tworzący ją zespół naukowych sądów i przekonań nie musiał już, co prawda, bezpośrednio wynikać z pism Marksa, Engelsa czy Lenina, ale musiał być z ich tezami nieustannie uzgadniany.

Do niezaprzeczalnych zasług W. Szyszkowskiego w budowaniu powojennej teorii i udoskonalaniu praktyki kształcenia literackiego w tak wąskiej przestrzeni wolności należy zaliczyć przede wszystkim:

- nawiązanie kontaktu z bogatym dorobkiem dydaktyki literatury¹⁶, który w okresie stalinizmu został ze względów ideologicznych całkowicie zdeprecjonowany i odrzucony;
- próby włączenia tradycji dydaktyki literatury w nowe sytuacje, jakie zaistniały w polonistyce szkolnej;
- budowanie zrębów teorii dydaktycznej w czasie, który charakteryzowała bezpośrednia zależność celów nauczania literatury w szkole od bieżących zadań polityki oświatowej socjalistycznego państwa, a sposób ich osiągania przez dostarczanie gotowych wzorców działania organizowało tzw. przodujące doświadczenie¹⁷;
- dowartościowanie wiedzy o dziele i uczniu – jego odbiorcy jako podstawach rozwoju teorii dydaktycznej i warsztatu pracy nauczyciela;
- rozwijanie refleksji nad metodami i narzędziami kształcenia;
- ciągły namysł nad kształtem polonistycznych studiów nauczycielskich, teoretycznie i praktycznie przygotowujących polonistę do zadań edukacyjnych i formułujących jego osobowość, oraz wiążące się z nim konkretne działania programowo-organizacyjne, które określiły między innymi pedagogiczną tożsamość krakowskiej WSP.

Pierwszy sygnał odbudowywania kontaktu z odrzuconą przez marksizm tradycją kształcenia literackiego znajdujemy w referacie: *Nauczanie literatury w szkole średniej a uniwersyteckie studium polonistyczne*¹⁸, wygłoszonym w 1958 r. na wspomnianym już Zjeździe Naukowym Polonistów. Znalazło się w nim – oprócz podstawowej sprawy zawodowego kształcenia nauczycieli – gruntowne omówienie dziejów nauczania literatury polskiej w szkole średniej. Aktualizowało ono niezwykle ważny w refleksji dydaktycznej, a zneutralizowany przez praktykę edukacyjną

¹⁶ Przełom lat 50. przerwał bowiem kontakt z tradycją kształtowaną w ciągu co najmniej czterdziestu lat. Wyznaczały ją w dziedzinie teorii dydaktycznej nazwiska Kazimierza Wóycickiego i Konstantego Wojciechowskiego; twórczość podręcznikowa Ignacego Chrzastowskiego, Manfreda Kriedla, Lucjusza Komarnickiego, Juliusza Kleina, Konrada Górskiego, Ignacego Balickiego i Stanisława Maykowskiego, inspiracje teoretycznoliterackich prac Romana Ingardena w ostatniej fazie kształtowania się dydaktycznych koncepcji oraz wpływ nowych kierunków pedagogicznych, zwłaszcza spod znaku personalizmu dydaktycznego oraz pedagogiki kultury.

¹⁷ Szerzej na ten temat piszę w książce *Polonistyka szkolna w gorsecie ideologii...*, Zob. też J. Polakowski, *O sytuacji we współczesnej dydaktyce literatury (w poszukiwaniu podstaw teorii kształcenia literackiego)*, Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego, t. 10, pod red. L. Gilowej i E. Polańskiego, Katowice 1990, s. 11–12.

¹⁸ W. Szyszkowski, *Nauczanie literatury w szkole średniej a uniwersyteckie studium polonistyczne*, [w:] *Zjazd Naukowy Polonistów. 10–13 grudnia 1958 r.*, red. K. Wyka, Wrocław 1960, s. 337–404.

lat 1949–1953 problem, co ma być podstawą nauczania literatury w szkole średniej – lektura dzieł czy historia literatury. Dla ukazania jego ważkości i sposobów rozwiązania Szyszkowski odwoływał się do doświadczeń wielu dawnych autorów podręczników szkolnych, poradników dla nauczycieli, do szkolnych programów i gorących dyskusji na ten temat. W historycznym ujęciu problemu szczególne miejsce zajmowali między innymi: Franciszek Próchnicki¹⁹, Kazimierz Wóycicki²⁰, Kazimierz Wojciechowski²¹. Pierwszy z nich już w 1885 r., opowiadając się za wprowadzaniem obrazu dziejów literatury polskiej z poznawania dzieł, czynił lekturę zasadniczą podstawą nauki historii i teorii literatury w szkole średniej, ale też przez takie stanowisko inicjował burzliwą dyskusję nad problemem i wprowadzał go w obręb poważnej refleksji dydaktycznej. Dwaj następni, czyli K. Wóycicki, autor pierwszego podręcznika metodycznego opartego na naukowych podstawach, oraz K. Wojciechowski, autor *Wskazówek metodycznych* do programu z 1919 r., przyczynili się natomiast do ugruntowania i mocniejszego zakorzenienia w świadomości przedwojennych polonistów przekonania, że najważniejszą podstawą nauczania literatury w szkole średniej jest sam tekst literacki. Owym korzystnym według W. Szyszkowskiego przewartościowaniom w praktyce edukacyjnej dwudziestolecia międzywojennego drogę torowały naukowe podstawy teorii dydaktycznej.

Takiemu ujęciu nauczania literatury w programach szkolnych – podkreślał we wspomnianym referacie – poważnie sprzyjał ówczesny [lata międzywojenne – M.S.] rozwój, z jednej strony – nauk pedagogicznych, zwłaszcza psychologii rozwojowej, z drugiej zaś strony – wiedzy o literaturze, zwłaszcza teorii dzieła literackiego²².

W 1958 r. rehabilitacja innych niż marksistowskie poglądów na sprawy nauczania literatury w szkole średniej wymagała użycia pewnych umownych, a znamienych dla ówczesnej sytuacji politycznej chwytów, jak np. w wypowiedzi o dokonaniach Franciszka Próchnickiego:

Wybaczmy zasłużonemu pedagogowi idealistyczne podłoże jego poglądów na literaturę, a bądźmy mu wdzięczni za to, że już w roku 1885 w sposób przejrzysty przedstawił metodę indukcyjną w nauczaniu literatury jako odrębną²³.

Zarysowywała jednak wyraźnie, zwłaszcza po rozpoznanych w połowie lat 50. skutkach dominacji marksistowskiej historii literatury w podręcznikach i w praktyce edukacyjnej, rzeczywisty problem: lektura dzieł czy historia literatury. Zwraçała też uwagę na znaczenie rzetelnej analizy wybranych dzieł dla poznania obrazu przemian literatury.

Pierwszą próbą przewartościowania dominacji historii literatury i socjologii na lekcjach języka polskiego na rzecz skupienia uwagi na dziele literackim oraz

¹⁹ F. Próchnicki, *Wskazówki do nauki języka polskiego*, Lwów 1885.

²⁰ K. Wóycicki, *Rozbiór literacki w szkole*, Warszawa 1921.

²¹ K. Wojciechowski, *Wskazówki metodyczne do programu gimnazjum państwowego. Język polski. (Gimnazjum wyższe)*, Warszawa 1923.

²² W. Szyszkowski, *Nauczanie literatury w szkole...*, s. 27.

²³ Tamże, s. 390.

odkrywaniu jego wartości było opublikowanie przez W. Szyszkowskiego *Analizy dzieła literackiego w szkole*²⁴.

Autor zwalcza – pisał w recenzji tej książki Juliusz Kijas – bezpośrednie wiązanie zjawisk literackich z przemianami ekonomiczno-społecznymi, przestrzega przed jednostronnym stosowaniem kryterium socjologicznego, sprzeciwia się ahistorycznemu wartościowaniu ideologii utworu i potępianiu pisarza za brak tego, czego w owym czasie dać jeszcze nie mógł, protestuje przeciw szukaniu w pisarzach tylko obrońców interesów własnej klasy, nie uznaje sprowadzania wszystkich zjawisk nadbudowy ideologicznej do zmian w produkcji, nie jest też zwolennikiem zacieśniania rozpatrywania postaci bohaterów wyłącznie do życia społecznego. [...] Literackie wartości dzieła, a nie inne stają się dla niego ośrodkiem analizy. [...] Troszczy się, by przy analizie nie schematyzować, nie ograniczać się tylko do mechanicznego stwierdzenia istnienia pewnych zjawisk czy elementów, [...] ale by doprowadzić uczniów do zrozumienia, jaką odgrywają one funkcję artystyczną w utworze²⁵.

Książka Szyszkowskiego z 1958 r. była jeszcze mocno obciążona ideologicznymi serwitutami – przestrzeń wolności uczonego określała bowiem zdolność uzasadnienia prezentowanych twierdzeń marksistowskimi założeniami. Mimo tego koniecznego „nawisu ideologicznego” stała się pierwszą oficjalną próbą przezwyciężenia degradacji dzieła literackiego w powojennej edukacji szkolnej, obroną przed sprowadzaniem go jedynie do kierunkowego odbicia rzeczywistości i ilustracji przebiegu walki klasowej. Dopiero jednak w drugim, poprawionym wydaniu z 1964 r. Szyszkowski mógł pełniej zrealizować przyświecający mu od początku zamiar przywrócenia zasady rzetelnej analizy tekstu artystycznego w kształceniu i jej wiązania z przeżyciem estetycznym.

Posługiwanie się przez Szyszkowskiego terminem ‘dzieło literackie’, zainteresowanie odbiorem tekstu artystycznego przez uczniów i skoncentrowanie na jego analizie wskazywało na inspiracje koncepcjami Ingardenowskimi. To właśnie przysposobienie do praktyki szkolnej prac Romana Ingardena²⁶ stanowiło dla autora *Analizy dzieła literackiego w szkole* podstawę kształcenia literackiego, zorientowanego na osiągnięcie takich celów jak „zrozumienie tekstu literackiego przez młodzież i oddziaływanie na nią”²⁷.

Położenie nacisku na rzetelną analizę tekstu i wiązanie obcowania z literaturą piękną z przeżyciem estetycznym miały wyeliminować z praktyki edukacyjnej dominujące w niej jaskrawie socjologiczne metody, schematyzm i werbalizm. Tworzyły też literaturoznawcze podstawy myślenia o dydaktyce literatury i zapowiadały tendencje podmiotowego ujmowania dydaktycznej teorii z położeniem nacisku na

²⁴ W. Szyszkowski, *Analiza dzieła literackiego w szkole*, Warszawa 1958; toż wyd. zmienione i rozszerzone 1964.

²⁵ J. Kijas, *Analiza dzieła literackiego w szkole*, „Ruch Literacki” 1960, z. 1–2, s. 120.

²⁶ W. Szyszkowski najczęściej odwołuje się do pracy R. Ingardena *O poznawaniu dzieła literackiego*, zawartej w teoz, *Studia z estetyki*, t. I, Warszawa 1957, s. 3–251.

²⁷ *Rozmowa z doc. dr. Władysławem Szyszkowskim*, oprac. M. Tatara, „Rocznik Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza” 1973, s. 147.

przeżycie estetyczne ucznia, jego zainteresowania, kształtowanie się świadomości literackiej.

Już w *Analizie dzieła literackiego w szkole*, a potem w *Metodyce nauczania języka polskiego w szkole średniej*²⁸ znajdujemy wyraźne zręby teorii dydaktyki literatury. Oferowała ona ówczesnym polonistom pewien zestaw uporządkowanych i dających się udowodnić twierdzeń na temat istoty kształcenia literackiego. Tym samym starała się przewyciężyć dominującą w latach pięćdziesiątych XX w. „chaotyczność myślenia o sprawach kształcenia literackiego i brak wyraźnego punktu orientacyjnego w tym myśleniu, co stanowiło dobre podłoże do uległości wobec wszystkich dyrektyw odgórných, zwalniających niejako od działań twórczych, wspieranych określoną koncepcją dydaktyczną”²⁹. Koncentrowała się nadto na analizie tekstu literackiego, ilustrowała proces postępowania analityczno-interpretacyjnego i dostarczała narzędzi do jego realizacji.

Antycypacją podmiotowej orientacji w rozwoju teorii kształcenia literackiego było dowartościowanie przez W. Szyszkowskiego roli badań diagnostycznych, dotyczących między innymi zainteresowań czytelniczych uczniów, ich sposobu recepcji wybranych utworów czy poziomu umiejętności analityczno-interpretacyjnych. Badania z tego zakresu prowadzili nie tylko pracownicy naukowcy, ale również studenci polonistyki w ramach opracowań magisterskich inspirowanych bądź prowadzonych przez W. Szyszkowskiego³⁰. Tak więc umiejętność diagnozowania zainteresowań czytelniczych młodzieży jak i sposobu recepcji wybranych utworów za pomocą obserwacji, ankiet, wywiadów, badania swobodnych wypowiedzi uczniów czy ich dzienniczków lektury stawała się również ważnym elementem warsztatu przyszłego nauczyciela polonisty. Natomiast zainicjowane i pilotowane przez Szyszkowskiego w latach 60. eksperymentalne egzaminy na studia polonistyczne w krakowskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej stały się jednocześnie początkiem badawczego zainteresowania sprawnością recepcyjną młodzieży i trudnościami, jakich doświadcza ona przy lekturze poezji³¹. W części literackiej odchodziły one od tradycyjnej rozprawki historycznoliterackiej i przybrały formę monograficznej lub porównawczej analizy wybranych tekstów poetyckich bądź fragmentów prozy. Tego typu wypowiedzi odsłoniły nie tylko rzeczywisty poziom kompetencji analityczno-interpretacyjnych i językowych kandydatów, do którego musiały nawiązywać wszelkie dalsze zabiegi dydaktyczne podczas studiów, ale także okazały się wartościowym źródłem informacji między innymi o stopniu rozumienia i adekwatnego

²⁸ W. Szyszkowski, *Literatura*, [w:] *Metodyka nauczania języka polskiego w szkole średniej*, pod red. W. Szyszkowskiego i Z. Libery, Warszawa 1970, s. 20–107.

²⁹ J. Polakowski, *O sytuacji we współczesnej dydaktyce literatury...*, s. 13.

³⁰ Zob. m.in. W. Szyszkowski, *Osiągnięcia Wyższej Szkoły Pedagogicznej na polu metod dydaktycznych. Dydaktyka języka i literatury polskiej*, [w:] *Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie w pierwszym piętnastolecu rozwoju 1946–1961*, Kraków 1965, s. 246–247. Podsumowaniem badań nad stosunkiem uczniów do wybranych pozycji z listy lektur uzupełniających jest szkic W. Szyszkowskiego, *Młodzież a lektura szkolna*, Kraków 1968.

³¹ Zob. Z. Uryga, *O badaniu recepcji treści utworów lirycznych w szkole*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie” Prace z Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego II, 1972, z. 44, s. 139–159; tenże, *Odbiór liryki w klasach maturalnych*, Warszawa–Kraków 1982.

odbioru treści tekstów przez absolwentów szkół średnich czy o poziomie ich sprawności obcowania z dziełem.

Potrzebę badania odbioru dzieł literackich przez młodzież wiązał nadto Szyszkowski z poszerzaniem i odnawianiem repertuaru metod kształcenia. W 1973 r. w rozmowie z Marianem Tatarą stwierdził:

Uważam, że problem odbioru dzieła przez młodzież szkolną należy stale badać, gdyż młodzież ciągle się zmienia i zmienia się również nasza wrażliwość. Nieustannie trzeba poszukiwać coraz to nowszych i lepszych dróg dotarcia do niej. Każdą metodę należy ciągle sprawdzać i zmieniać do aktualnych potrzeb³².

Szczególną wagę przywiązywał też do oferowanych uczniom i nauczycielom języka polskiego podręczników szkolnych. Interesowały go przede wszystkim podręczniki do kształcenia literackiego. W poszukiwaniu ich optymalnego kształtu uważnie śledził i oceniał kolejne wydania książek dla ucznia³³. Nawiązywał przy tym zarówno do polskich, głównie międzywojennych doświadczeń w zakresie rozpoznania i sposobów rozwiązywania dydaktycznych problemów podręcznika do literatury³⁴, jak również do obowiązujących w innych państwach programów nauczania literatury, które mniej krępują autorów takich narzędzi dydaktycznych. Jako zwolennik ograniczania historii literatury na rzecz analizy dzieła literackiego zwracał szczególną uwagę na idące w tym kierunku zagraniczne rozwiązania programowe. Na przykładzie jednego, jak to określił, z „najbardziej upolitycznionych programów, do jakich trzeba zaliczyć program NRD”, dowodził, że „systematyczny kurs historii literatury czy chociażby tylko układ chronologiczny nie jest nieodzownym składnikiem marksistowskiego ujęcia problematyki w tej dziedzinie”³⁵.

Wśród wielu dróg poszukiwania optymalnego modelu podręcznika do kształcenia literackiego podkreślał szczególną rolę możliwości tworzenia różnych podręczników do tej samej klasy. „Zerwanie z monopolem, jaki zapanował w literaturze podręcznikowej po 1950 roku, [...] otwarcie perspektyw dla różnych pod względem metodycznym sposobów opracowania materiału programowego” uznał wręcz za warunek konieczny naturalnego rozwoju dydaktyki przedmiotu³⁶.

Trwałe i niezwykle ważne miejsce w działalności naukowo-dydaktycznej W. Szyszkowskiego zajmował też problem odpowiedniego sprofilowania studiów wyższych, gruntownie i wszechstronnie przygotowujących do pracy w szkole. Ciągły namysł nad właściwą formacją zawodową i polonistyczną przyszłych nauczycieli języka polskiego, obecny w wielu jego wystąpieniach na konferencjach naukowych oraz w licznych artykułach³⁷, owocował konkretnymi działaniami organizacyjnymi

³² *Rozmowa z doc. dr. Władysławem Szyszkowskim...*, s. 146.

³³ Zob. m.in. W. Szyszkowski, *Dwanaście lat nauczania języka polskiego...*, s. 203–204, 206–216 i *O podręcznikach historii literatury*, „Nowa Szkoła” 1969, nr 11, s. 21–26

³⁴ Zob. m.in. W. Szyszkowski, *Dwanaście lat nauczania języka polskiego...*, s. 216.

³⁵ W. Szyszkowski, *Literatura w szkole i w życiu*, „Nowa Szkoła” 1960, nr 10, s. 5.

³⁶ Por. W. Szyszkowski, *Dwanaście lat nauczania języka polskiego...*, s. 216.

³⁷ W. Szyszkowski, *Nauczanie literatury w szkole średniej a uniwersyteckie studium...*; tenże, *Przygotowanie zawodowe polonisty a organizacja studiów wyższych*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie” 1957, z. 6, s. 8–17; tenże, *Kształcenie nauczycieli polonistów*

i programowymi w zakresie nauczycielskich studiów polonistycznych. Ich laboratorium była przede wszystkim krakowska WSP, w której od roku akademickiego 1957/58 pełnił funkcję kierownika Zakładu Metodyki Nauczania Języka Polskiego, przekształconego wkrótce w Katedrę Dydaktyki Języka Polskiego i Literatury. Powstające tu plany i programy studiów wynikały z przekonania Szyszkowskiego o konieczności budowania uczelni konsekwentnie nauczycielskiej, mającej ambicje nie tylko rzetelnego przygotowania teoretycznego, ale i praktycznego do pracy w szkole. W wyborze i sposobie realizacji przedmiotów obecnych w programie takich studiów zaznaczało się to między innymi dowartościowaniem ćwiczeń, świadczących o umiejętności stosowania w praktyce zdobytych wiadomości, otwarciem na szkołę (rola praktyk zawodowych), kształceniem refleksyjnego i badawczego podejścia do problemów edukacji polonistycznej u przyszłych nauczycieli. W tym ostatnim zakresie szczególną rolę spełniały seminaria magisterskie. Poprzez tematykę prac magisterskich studenci włączani byli bowiem w pracę naukową i budowali swój warsztat pracy. Doświadczali tym sposobem między innymi wartości rzetelnej znajomości tradycji nauczania polonistycznego w refleksyjnym podejściu do współczesnych problemów edukacji, znaczenia badań empirycznych w diagnozowaniu zainteresowań czytelniczych uczniów czy w określaniu efektywności stosowanych metod kształcenia.

Wszystkie opisane wyżej obszary zainteresowań W. Szyszkowskiego mieściły się w sferze działalności silnie kontrolowanej przez socjalistyczne władze. Nie były też szczególnie cenione przez samo naukowe środowisko uniwersyteckie³⁸. Mimo to – a może właśnie dlatego – Szyszkowski poświęcił swój dorobek naukowy metodyce nauczania literatury i języka polskiego. W swoich wypowiedziach na tematy dydaktyczne unikał jednak doraźnego praktycyzmu i zdążał do ujęcia problemowego, opartego na naukowych podstawach. Cenił zarówno rzetelną znajomość tradycji dydaktycznej, jak i orientację w nowych tendencjach dydaktycznych (stąd praca nad *Bibliografią metodyki*³⁹; tematy prac magisterskich). Dowartościował też rolę badań nad procesami uczenia się (ich przedmiotem były zainteresowania czytelnicze uczniów, recepcja materiału nauczania, skuteczność metod) i nad narzędziami kształcenia.

Swoją pracę naukowo-dydaktyczną przyczynił się nie tylko do odbudowania naukowych podstaw i ciągłości tradycji w zakresie dydaktyki literatury, ale i określił

w wyższych szkołach pedagogicznych na tle aktualnych potrzeb, [w:] *Kształcenie nauczycieli w Wyższej Szkole Pedagogicznej. Konferencja naukowa ku uczczeniu 15-lecia Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie 1946–1961*, Kraków 1962, s. 43–62; tenże, *Osiągnięcia Wyższej Szkoły Pedagogicznej na polu metodyk przedmiotowych. Dydaktyka języka i literatury polskiej*, [w:] *Wyższa Szkoła Pedagogiczna w pierwszym piętnastolecu...*, Kraków 1965, s. 244–248; tenże, *Treści programowe i drożność w kształceniu polonistów*, „Nowa Szkoła” 1968, nr 4, s. 19–21.

³⁸ O takim stosunku do dydaktyk szczegółowych i jego podstawach pisze m.in. J. Kulpa, *Dydaktyka języka polskiego (przedmiot i metody badań)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie” Prace z Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego II, 1972, z. 44, s. 105–107.

³⁹ Z. Jagoda, J. Jarowiecki, Z. Uryga, *Bibliografia metodyki nauczania języka polskiego (1918–1939)*, pod red. W. Szyszkowskiego, Warszawa 1963; Z. Jagoda, J. Jarowiecki, Z. Uryga, *Bibliografia metodyki nauczania języka polskiego (1945–1969)*, pod red. W. Szyszkowskiego, Warszawa 1974.

rozległą przestrzeń jej odpowiedzialności. Wyzaczyła ona podstawowe kierunki rozwoju pracy naukowo-badawczej pracowników Katedry Dydaktyki Literatury krakowskiej WSP (dziś Uniwersytetu Pedagogicznego) oraz profil kształcenia w tej uczelni przyszłych nauczycieli.

Space of freedom and responsibility in scientific-didactic work of Władysław Szyszkowski

This article presents various spheres of scientific-didactic activity of Władysław Szyszkowski in the period of the People's Republic of Poland. The article outlines the political context, which significantly limited the space of unrestrained development of literature didactics and at the same time, the area of a scientist's freedom. In this perspective, Professor Szyszkowski is presented as a realist who took into consideration the contemporary circumstances of Polish-philological education, but first of all as a scientist, who, without resigning from his scientific beliefs, was willing to become familiar with other viewpoints and to confront them. The article emphasizes Szyszkowski's remarkable attitude, characterized by the ability to notice and define important educational problems, searching for reliable scientific bases to solve them, and wise criticism in the evaluation of the suggested solutions, i.e. avoiding extreme opinions on certain viewpoints or making other issues open.